2[?] –

MINISTERSTWO
INFORMACJI I DOKUMENTACJI.

KOMUNIKAT RADIOWY Z DNIA 15 KWIETNIA 1943 r.

/P o r a n n y/

I.

Dotyczące Polski.

BERLIN, po niemiecku, 14.IV. godz.12.30.
Dzisiejsze gazety berlińskie omawiają w sposób szczegółowy, na pierwszych stronnicach, masowe mordy, popełnione przez GPU w lesie koło Smoleńska. "Berliner Boersenzeitung" zamieszcza artykuł wstępny p.t."Mordercy i ich pomocnicy", w którym pisze m.inn. : w związku z okropnym losem, jaki spotkał tych oficerów polskich, nasuwa się wspomnienie o okrutnie zamordowanych "Volksdeutsche", których groby masowe znaleziono w Polsce. Kto był sprawcą tych mordów ? Ci sami ludzie, którzy zamiast obiecanej swobody dali niezliczonym milionom Rosjan, Ukraińców, narodów państw bałtyckich i mieszkańcom Bezarabii topór kata, ci sami, którzy uciekając przed wojskami niemieckimi, pozostawili w piwnicach Lwowa i innych miast góry ciał pomordowanych. Kto może związywać bezbronnych i w ciągu kilku godzin rozstrzelać tysiące ludzi, jak się to stało w lasku Katyńskim, ten jest z pewnością zdolny zamienić ca/ły kontynent europejski na cmentarz. Bolszewicy wykazali nietylko, że znają się na robocie katów, lecz również, że chcą oni być katami Europy. 10 czy 12 tysięcy wymordowanych polskich oficerów - to tylko drobna część wywiezionych ze wschodniej Polski i krajów bałtyckich. Emigranci polscy bezskutecznie domagają się od Moskwy, by im powiedziano, gdzie znajduje się półtora miliona ich rodaków. Dotychczas mogli oni tylko stwierdzić, że 400.000 dzieci polskich zginęło pod bolszewicką nahajką. Masowe wymordowanie oficerów polskich nie jest przeto bolszewickim wybrykiem. Jest to system bolszewicki.

O tym właśnie bolszewickim systemie mówią ostatnio często politycy, dyplomaci, publicyści i biskupi, zarówno angielscy jak i amerykańscy. Twierdzą oni, że system bolszewicki jest całkowicie pozbawiony cech, które mu zarzuca propaganda Osi. Mówią oni, że jest to ustrój pokojowy, pełen wiary religijnej. Arcybiskup Canterbury i biskup Chownsbury oświadczają, że chrześcijaństwo w Związku Sowieckim nie podlega żadnym ograniczeniom. Były ambasador amerykański w Rosji Davis powiedział nawet, że Związek Sowiecki ma przeszłość bez plam, a wyczyny Sowietów wywołują zachwyt i szacunek. Dlatego też narody kontynentalne powinny się pogodzić z myślą o tem, że Europa znajdzie się pod panowaniem bolszewickim. Lord Wedgewood i lord Vansittard wypowiadają życzenie, aby Sowiety uszczęśliwiły swoją cywilizacją nietylko Niemcy, lecz całą Europę. Anglia gotowa jest do najdalej idących ustępstw na rzecz Związku Sowieckiego, zaś żydowska prasa amerykańska oświadcza, że Stany Zjednoczone również nie będą się opierały Moskwie. "Dążymy do tego, aby Związek Sowiecki był silnym", mówi podsekretarz stanu Berle. Cóż powiedzą ci zdrajcy bez sumienia wobec strasznego morderstwa Stalina ? Czy premier brytyjski wyrazi swe oburzenie, iż zamordowano oficerów narodu, któremu Anglia udzieliła swojej gwarancji ? Czy prezydent Stanów Zjednoczonych da wyraz swym poglądom humanitarnym? Z pewnością nie. Nie chodzi tu bowiem o zasady moralne, ani ustępy z biblji, lecz o interesy żydowskie, którym służą Churchill i Roosevelt zupełnie tak samo jak ich moskiewscy sojusznicy. Pozatym jedna strona nie może czynić zarzutów

stronie drugiej, bo wszakże Anglicy i Amerykanie bombardują i mordują ludność cywilną w Niemczech i we Włoszech, jak również w innych krajach europejskich, bo przecież skazują oni na śmierć głodową ludność Martyniki. Jest to właściwie jedno i to samo. Duch bolszewizmu i duch plutokracji jest identyczny.

Gazeta "DAZ" pisze: co powiedzą Anglicy o zwierzęcym morderstwie, co powiedzą Amerykanie, przyjaciele i sojusznicy morderców? Czyż po tych faktach będą oni utrzymywali, że bolszewizm stał się bardziej europejskim i bardziej kulturalnym?

Cały świat ujrzał teraz rzeczywistość, i zdaje sobie sprawę, że twórcy Karty Atlantyckiej idą ręka w rękę z temi, którzy strzelają z tyłu do tysięcy oficerów polskich, pragnąc stworzyć Polskę Sowiecką, która byłaby odskocznią dla zdobycia Europy. Dlatego to właśnie odprawiono Sikorskiego z niczem w Kremlu, dlatego też rozwiać się muszą iluzje, przy pomocy których rząd brytyjski stara się zagłuszyć obawy szerokich kół brytyjskich i wykorzystać dla swych celów wojennych grupy emigrantów. Moskwa nie przywiązuje żadnego znaczenia do obietnic angielskich. Rzeczą ważną dla Stalina jest jedynie karabin maszynowy agentów GPU, a nie jakaś nota angielskiego Foreing Office.

Godz. 15.40.

Odnalezienie trupów 12.000 oficerów polskich, wymordowanych przez bolszewików, potwierdza raz jeszcze systematyczne tępienie Polaków w Związku Sowieckim. W ciągu krótkiego czasu wykryto trzy przestępstwa, popełnione przez Bolszewików. Przed trzema miesiącami emigracyjny rząd polski w Londynie oświadczył, że z 1.600.000 Polaków wywiezionych na Syberję, pozostało przy życiu zaledwie 360.000. Trzy tygodnie temu były polski biskup połowy powiedział, opierając swoje słowa na autentycznych danych, że w Związku Sowieckim umarło z głodu niemniej jak 400.000 dzieci. Zresztą Stalin i jego doradcy nigdy nie ukrywali, że traktują Polskę jako przedpole strategiczne swej strefy bezpieczeństwa. Co rozumie rząd sowiecki przez strefę bezpieczeństwa, wie każdy kto raz tylko przekroczył granicę, jaka istniała przed wojną między Polską i Związkiem Sowieckim. Po stronie sowieckiej podróżnik widział puste pola, wycięte lasy, zniszczone wsie. Już wówczas Związek Sowiecki wywoził wgłąb Rosji mieszkańców tych terenów, uważając je za strefę strategiczną. Łatwo sobie wyobrazić, jak wyglądałaby mowa strefa strategiczna, gdyby bolszewicy byli w stanie utworzyć ją na ziemiach innych narodów. Dzisiejsza polityka sowiecka w stosunku do Finlandji, państw bałtyckich i Polski kieruje się wyłącznie względami wojennemi. Oznacza to, że Sowietom chodzi o terytorium tych krajów, nie o ich ludność. Ludność im przeszkadza i dlatego Sowiety ją tępią. Tak było w Polsce wschodniej i ten sam los oczekuje inne narody, jeśli Związek Sowiecki wygra wojnę.

Masowe groby w lasku Katyńskim dają też odpowiedź na pytanie, które niejednokrotnie, po zawarciu przez Sikorskiego układu ze Stalinem, zadawali sobie liczni publicyści. W układzie tym przewidziano utworzenie Armii Polskiej w Rosji. Stalin zgodził się na to najwidoczniej z tego względu, iż wiedział, że oficerowie polscy, którzy mogliby wyćwiczyć ową armię, dawno już leżą w ziemi.

W Wielkiej Brytanii nie mówi się o tej tragedji ani słowa. W tym samym kraju powstaje jednak wielki krzyk, jeśli jakiemuś Żydowi polskiemu spadnie włos z głowy. Ale nikt się nie oburza, że bolszewicy wymordowali 12.000 oficerów polskich, którzy wierząc w obietnice brytyjskie uciekli do Związku Sowieckiego, by dalej walczyć. Nikt w Anglii nie interesuje się losem tych ludzi. Naodwrót, polska granica wschodnia, którą przekroczyli ci nieszczęśliwi, została przekreślona przez rząd brytyjski.

Godz.16.04.
Jak donoszą z Nowego-Yorku ze źródeł dobrze poinformowanych, Roosevelt i Eden doszli do wniosku, że należy dążyć do odtworzenia przedwojennych granic Polski. Roosevelt i Eden zastanawiali się również nad poczynieniem w Moskwie odpowiednich kroków, utrzymanych w tonie przyjaznym, w sprawie położenia pół miliona Polaków, wywiezionych do Rosji w roku 1939. Polacy ci mocą postanowienia rządu moskiewskiego, stali się odbywatelami sowieckimi.

FREDERIKSTAD, po niemiecku, 13.IV. godz.21.45.
Powtórzenie wiadomości o rozstrzelaniu 10.000 oficerów polskich przez GPU. /Tekst identyczny z tekstem podanym w komunikacie popołudniowym z dnia 14.IV., część I./

RZYM, po włosku, 13.IV. godz.20.20.
Pogadanka Camillo Pellici p.t."Oś broni Wielką Brytanię przed Stalinem". Pogadanka zawiera następujący ustęp :
"Mówiliśmy niedawno z Polakiem, który nam powiedział, że w roku 1939 zaginęło półtora miliona Polaków. Znaleziono zaledwie trzecią część - na Syberji, w bardzo złych warunkach. 10.000 oficerów polskich osadzono w obozie koncentracyjnym. Sikorski czynił wszystko, by odnaleźć ten obóz i by dowiedzieć się, co się stało z owym trzonem armii polskiej. Wysiłki Sikorskiego były bezskuteczne. Dzisiejsze gazety włoskie wyjaśniają tajemnicę. W marcu roku 1940 OGPU rozstrzelało oficerów polskich w obozie w pobliżu Smoleńska. Stalin ma jasne ideje polityczne. Rosja nie chce, by państwo polskie znowu powstało, zaś nie ulega wątpliwości, że każdy z tych oficerów był niepoprawnym patriotą. Dlatego też musieli oni zginąć.

II.

Z najważniejszych spraw światowych.

MOSKWA, po rosyjsku, 13.IV. godz.1.00.
Poseł meksykański w Moskwie, M.L.Qwintanilla, wręczył 12-go kwietnia prezydentowi Kalininowi swoje listy uwierzytelniające.

Godz.6.00.
Gazeta turecka "Yeni Sabah", pisząc o zaproszeniu dziennikarzy cudzoziemskich i pokazywaniu im niemieckich linii obronnych, podkreśla, że stało się to widocznie nie dla zastraszenia sojuszników. Żaden generał angielski ani amerykański niedowierza sprawozdaniom dziennikarzy, nie znających się na sprawach wojskowych, i sprawozdania te na planowaną przez sojuszników inwazję wpłynąć nie mogą. Goebbelsowi chodzi najwidoczniej o opinię publiczną w Niemczech. Ją to właśnie chce Goebbels uspokoić i na nią wpłynąć.

Godz.17.20.
Artykuł Jakowlewa p.t."Smierć niemieckim katom".

TRANSOCEAN, /stacja Osi/, po angielsku, 13.IV. godz.12.20.
Jak donoszą z Berlina, zaprzeczają tam kategorycznie wiadomościom rosyjskim o okrucieństwach niemieckich w Rosji. Ani generał Heinrich ani gen.Model, ani żaden inny generał niemiecki ani dowódca nie wydali rozkazów, o których jest mowa w oświadczeniach sowieckich. W wielu wypadkach wymienieni przez Rosjan oficerowie wogóle nie istnieją. W Syczowce, w Rżewie i innych miastach zburzono wprawdzie budynki ze względów wojskowych, ale stało się to dopiero wówczas, gdy ludność opuściła te budynki, unosząc swe mienie.